

Bartłomiej Szyprowski

Ząbki

„MELINIARZ” ODDZIAŁU „MOGIŁKI” SPRAWA KARNA ALEKSANDRA SZYPROWSKIEGO

Na terenie województwa zamojskiego w latach 1945-1952 działał oddział Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (WiN) pod dowództwem Jana Leonowicza ps. Burta. Późniejszy „Burta” w czasie kampanii wrześniowej w 1939 r. walczył w szeregach 2 Pułku Strzelców Konnych z Hrubieszowa. Po powrocie z frontu wstąpił do konspiracji Służby Zwycięstwa Polsce. Następnie prawdopodobnie od 1942 r. był dowódcą sekcji szturmowej „Poturzyn” odcinka „Wschód” Obwodu Tomaszów Lubelski Armii Krajowej. W ramach akcji „Burza” znalazł się w szeregach odtwarzanego 9 Pułku Piechoty AK, dowodzonego przez Adama Prusa ps. Adam. Po wkroczeniu Sowietów „Burta” nie złożył broni. Od grudnia 1944 r. był oficerem broni w strukturach Obwodu Tomaszów Lubelski, Inspektoratu Zamość AK-DSZ-WiN¹. Wiosną 1945 r. zorganizował grupę lotną w sile ok. 20-30 żołnierzy, która operowała w północnej części pow. Tomaszów Lubelski. Oddział ten przetrwał do końca czerwca 1945 r. Latem po ogłoszeniu tzw. małej amnestii część żołnierzy ujawniła się, natomiast ci, którzy tego nie uczynili, ukryli się. Przy Janie Leonowiczu pozostało jedynie dwóch ludzi. Ich głównym zadaniem w tym czasie było rozbijanie funkcjonariuszy MO i ORMÓ oraz rozpędzanie zebrań agitacyjnych organizowanych przez PPR. Od początku 1946 r. „Burta” zaczął ponownie rozbudowywać swoją grupę. Powiększanie oddziału trwało do początku 1947 r.

W latach 1947-1951 „Burta” działał w strukturach samodzielnego obwodu WiN Tomaszów Lubelski. Jan Leonowicz w stopniu porucznika pełnił funkcję dowódcy patrolu leśnego, który w latach 1947-1949 liczył 3 -7 ludzi, a w końcu 1950 r. rozrósł się do rozmiarów kompanii szkieletowej (ok. 30 - 40 żołnierzy). Jednocześnie rozbudowywała się siatka terenowa, która wg informacji UB liczyła ona ok. 200 współpracowników i obejmowała pięć powiatów: Biłgoraj, Hrubieszów, Lubaczów, Tomaszów Lubelski i Zamość². Wiosną 1951 r., po śmierci „Burty” w zasadzce UB w Nowinach, dowództwo oddziału objął Jan Turzyniecki ps. Mogiłka³. W oddziale byli wtedy m.in. Stanisław Samiec ps.

¹ DSZ – Delegatura Sił Zbrojnych.

² M. Zajączkowski, *Jan Leonowicz (1912-1951)*, (w:) *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944-1956. Słownik biograficzny*, Kraków-Warszawa-Wrocław 2002, t. I, red. J. Kurtyka, s. 260-262; <http://podziemiezbrojne.blox.pl/2006/08/Por-Jan-Leonowicz-8222Burta8221-1912-8211-1951-1.html>.

³ Jan Turzyniecki ps. Mogiłka współpracował od 1940 r. z BCh, aresztowany wiosną 1941 r. uciekł z aresztu w Tomaszowie Lub. w grudniu 1941 r.; od 1942 członek AK, w tym III kompanii Leśnej AK por. „Ligoty”. Po wkroczeniu wojsk sowieckich ujawnił się i pow-

Pasek, Bronisław Pituła ps. Ojciec⁴, Tadeusz Swatowski⁵, Ryszard Ciszewski ps. Makaron, Marian⁶ i Bolesław Ożóg ps. Orzeł, Jaskółka⁷. Pod koniec lutego 1951 r. oddział WiN podzielił się na dwie grupy. Jedna w składzie B. Pituła, T. Swatowski, R. Ciszewski i B. Ożóg odłączyła się od oddziału „Mogiłki” i działała samodzielnie. Przed 20 kwietnia 1951 r. na ponownym spotkaniu grup „Mogiłki” i „Mariana” w miejscowości Wygon, oddział podzielono na trzy grupy: Tadeusz Swatowski przeszedł do grupy „Mogiłki”, Bolesław Ożóg pozostał przy Stanisławie Samcu ps. Pasek, zaś Bronisław Pituła przy „Marianie”.

W dniu 8 czerwca 1951 r. Ryszard Ciszewski i Bronisław Pituła przebywali w mieszkaniu Kamińskich w Typinie. Tego dnia zajechali tam rowerami dwaj milicjanci z posterunku w Majdanie Górnym tj. komendant posterunku Michał Szabat i milicjant Jan Gała. Milicjanci robili rutynowy obchód podległych miejscowo wsi. Nie wiedzieli, że w jednym z pokoi mieszkania ukrywają się partyzanci. Michał Szabat otworzył drzwi tego pokoju i w tym momencie Ryszard Ciszewski strzelił w jego kierunku z pistoletu. Wówczas drzwi zamknęły się i Michał Szabat uciekł. Odwrócił się jeszcze i puścił w kierunku drzwi domu serię z pepeszy, którą został trafiony Ryszard Ciszewski. „Marian” zmarł w wyniku postrzału. Jednocześnie od postrzału zginął Michał Szabat. Z mieszkania wydostał się Bronisław Pituła⁸. 21 czerwca 1951 r. zginął

rócił do pracy w charakterze ślusarza. Czasowo przebywał na Pomorzu wchodząc w struktury podziemne dowodzone przez Zenona Jachymka ps. Wiktor. Po aresztowaniach wrócił do Tomaszowa Lub., gdzie ujawnił się 14.04.1947 r. Poszukiwany listem gończym „Mogiłka” wstąpił do oddziału „Burty” wiosną 1948 r. będąc na początku dowódcą patrolu a następnie zastępcą dowódcy. Po śmierci „Burty” został dowódcą oddziału. J. Turzyniecki, po walce, został ujęty wraz ze Stanisławem Rogowskim w dniu 10.10.1953 r. w Siemnicach w obławie KBW i UB. Wyrokiem z 27.12.1954 r. WSR w Lublinie został skazany na wielokrotną karę śmierci. W lipcu 1955 r. NSW zmienił mu wyrok na karę dożywotniego więzienia, zaś na mocy amnestii z 1956 r. zmniejszono mu karę do 12 lat. Więzienie opuścił 22.06.1964 r. Zmarł 15.03.1965 r. i został pochowany na cmentarzu w Tomaszowie Lub., S. Poleszak, *Jan Turzyniecki (1918-1965)*, (w:) *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944-1956. Słownik biograficzny*, t. II, red. J. Kurtyka, Kraków-Warszawa-Wrocław 2004, s. 539-543; Z archiwum IPN, Jan Turzyniecki Mogiłka, <http://www.youtube.com/watch?v=ImwIazOIXTQ>. Co prawda w archiwum IPN w Lublinie znajdują się obszerne materiały dot. oddziału WiN Burty i Mogiłki, jednakże dla potrzeb niniejszego artykułu, odnoszącego się do mojego pradziadka Aleksandra Szyprowskiego nie było konieczne odnoszenie się w szerszym zakresie do ww. materiałów.

⁴ Bronisław Pituła był w oddziale „Burty” od listopada 1949 r. do 12 lutego 1952 r., Wyrokiem WSR w Lublinie sygn. Sr 206/53 został skazany na karę śmierci., por. H. Pająk, *Burta kontra UB*, Lublin 1992, s. 225.

⁵ Tadeusz Swatowski zamieszkiwał w Wożuczynie gm. Komarów, Wstąpił do oddziału „Burty” po ucieczce z więzienia jesienią 1950 r. Zginął 21 czerwca 1951 r., charakterystyka bandy „Burty” i „Mogiłki”, akta WSR w Lublinie sygn. Sr 347/52, k. 18, w zbiorach autora.

⁶ Ryszard Ciszewski zwany był, w pamiętniku Jana Turzynieckiego ps. Mogiłka, Warszawianem lub Marianem. Przyjechał z Warszawy w lutym 1951 r., aby objąć oddział po śmierci „Burty”, por. H. Pająk, *op. cit.*, s. 86, 112.

⁷ Bolesław Ożóg był w oddziale Burty od stycznia 1950 r., zginął w Przewodowie 30 września 1952 r. w obławie UB, por. H. Pająk, *op. cit.*, s. 99.

⁸ H. Pająk, *op. cit.*, s. 138-139.

Tadeusz Swatowski⁹. W dniu 12 lutego 1952 r. Bronisław Pituła „Ojciec” przebywał sam w schronie podziemnym usytuowanym w Puszczy Solskiej w trójkącie Józefów - Oseredek - Osuchy. Bunkier został otoczony przez siły UB. „Ojciec” bronił się dwie godziny a następnie został ujęty¹⁰.

W dniu 7 kwietnia 1952 r. Bronisław Pituła został przesłuchany przez oficera śledczego z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim ppor. Adolfa Kotowskiego na okoliczność przebywania na kwaterze w mieszkaniu Aleksandra Szyrowskiego¹¹. Jak zeznał „Ojciec” w marcu 1951 r. członkowie oddziału WiN tj. on, Tadeusz Swatowski, Ryszard Ciszewski i Ożóg Bolesław powracali z kwatery u Pieprzowskiego¹². Wówczas Tadeusz Swatowski powiedział, że ma na Kolonii Czartowczyk¹³ znajomego Aleksandra Szyrowskiego¹⁴, do którego pójdą na kwaterę. Na miejscu zastali Aleksandra Szyrowskiego i jego żonę Marię¹⁵. Partyzanci dostali kolację, a następnie zrobiono im posłanie ze słomy. W zabudowaniach A. Szyrowskiego przebywali, ukrywając się na strychu, do wieczora następnego dnia, kiedy opuścili dom. W tym czasie zostali zawołani ze strychu do domu na obiad. W czasie rozmów z partyzantami A. Szyrowski mówił, że *jeden z jego synów jest w wojsku*¹⁶, a *drugi studiuje w Lublinie, kształcąc się na księdza*¹⁷.

W wyniku przeprowadzonej operacji UB w dniu 21 kwietnia 1952 r. funkcjonariusz PUBP w Tomaszowie Lubelskim Stanisław Siepiak zatrzymał Aleksandra Szyrowskiego¹⁸.

Aleksander Szyrowski został przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 22 kwietnia 1952 r.¹⁹ przez ppor. Edwarda Pośpiecha z PUBP w Toma-

⁹ Charakterystyka bandy „Burty” i „Mogiłki”, akta WSR w Lublinie sygn. Sr 347/52, k. 18, kopia w zbiorach autora.

¹⁰ H. Pająk, *op. cit.*, s. 141-142.

¹¹ Protokół przesłuchania świadka Bronisława Pituły z 7.04.1952 r., akta WSR w Lublinie Sr 347/52, k. 1, kopia w zbiorach autora.

¹² Stanisław Pieprzowski, rolnik zamieszkały w Kolonii Czartowczyk przy lesie (odległość od lasu ok. 200 metrów). Jego zabudowania, idąc drogą, są odległe od zabudowań A. Szyrowskiego ok. 500 metrów, rozmowa autora z Marią Szyrowską w dniu 23.06.2011 r.

¹³ Czartowczyk znajduje się w gminie Tyszowce, pow. Tomaszów Lubelski.

¹⁴ Aleksander Szyrowski s. Leonarda i Anny zd. Parol, ur. 28.07.1894 r. w Czartowczyku. W dniu 14.05.1922 r. zawarł związek małżeński z Marianną zd. Parol. Zmarł 24.06.1967 r. w Kolonii Czartowczyk.

¹⁵ błędne imię. Była to Marianna Szyrowska.

¹⁶ W wojsku był wówczas Stanisław Szyrowski ur. 7.07.1928 r. odpis akta chrztu 1928-1935 parafii Woźuczyn, k. 12, Nr 100.

¹⁷ Tadeusz Szyrowski ur. 6.02.1926 r., studiował wówczas na KUL-u w Lublinie. W dniu 11.11.1951 przyjął święcenia subdiakonatu w Katedrze Lubelskiej. W latach późniejszych był proboszczem w Niedrzwicy Kościelnej, odpis akta chrztu 1920-1928 parafii Woźuczyn, k. 179, Nr 16. Oprócz tego w rodzinie A. Szyrowskiego były jeszcze córki Emilia Wilczak i Marianna Parol oraz syn Mieczysław.

¹⁸ Protokół zatrzymania Aleksandra Szyrowskiego z 21.04.1952 r., akta WSR w Lublinie Sr 347/52, k. 3, kopia w zbiorach autora.

¹⁹ Protokół przesłuchania podejrzanego Aleksandra Szyrowskiego z 22.04.1952 r., WSR w Lublinie Sr 347/52, k. 4, w zbiorach autora.

szowie Lubelskim. Jak wskazał w protokole A. Szyprowski w marcu 1951 r. do jego miejsca zamieszkania przyszło czterech uzbrojonych w pepesze i granaty „bandytów”²⁰. Zażądali posiłku i noclegu. Zapowiedzieli jednocześnie, jak wyjaśnił A. Szyprowski, aby o ich pobycie nie meldować władzom bowiem w przeciwnym razie zniszczą rodzinę. Podejrzy wskazał, że z tego powodu obawiał się zameldować o ich pobycie. W tym czasie w mieszkaniu był jedynie podejrzany z żoną Marią²¹.

W dniu 23 kwietnia PUBP w Tomaszowie Lubelskim złożył do Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Lubelskim wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania, z osadzeniem w więzieniu w Zamościu, Aleksandra Szyproskiego podejrzanego o czyn z art. 14 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r.²² Aleksander Szyprowski został osadzony w więzieniu w Zamościu 30 kwietnia 1952 r. na mocy postanowienia Wojskowego Prokuratora Rejonowego w Lublinie sygn. akt Pr-II-291/52²³.

Zgodnie z art. 14 § 1 ww. dekretu odpowiedzialności karnej podlegała osoba, która brała udział w związku mającym na celu zbrodnię lub udzielała mu pomocy, w szczególności przez zaopatrywanie w środki ułatwiające osiągnięcie zamierzonego celu. Sankcją była kara więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub więzienia dożywotniego.

W czasie konfrontacji z Bronisławem Pitulą Aleksander Szyprowski zeznał, że nie zna B. Pitulę jednakże potwierdził fakt udzielania kwatery 4 uzbrojonym mężczyznom.²⁴ W czasie ponownego przesłuchania, przed por. Henrykiem Kugaczem - przedstawicielem Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie, Aleksander Szyprowski dodatkowo wyjaśnił, że następnego dnia, po przyjeździe do jego zabudowań, mężczyźni nie spożywali w jego obecności obiadu, a także nie udzielał im żadnych informacji o ruchach MO i WP²⁵.

Do akt sprawy dołączona została charakterystyka bandy „Burty” i „Mogiłki”, w której wskazano, że powstała ona na *bazie wrogich elementów ustrojowi Polski Ludowej tj. członków organizacji AK, NSZ i WiN*. Jak wskazano w charakterystyce Jan Leonowicz ps. Burta, jako zdecydowany wróg Polski Ludowej, wykonując dyrektywy imperializmu anglo-amerykańskiego zorganizował bandę zbrojną, która dokonała szeregu napadów i morderstw na działaczach demokratycznych, członkach partii, funkcjonariuszach MO i ORMÓ oraz

²⁰ Bandytami nazywano w oficjalnych dokumentach z tego okresu członków podziemia niepodległościowego.

²¹ Marianna Szyprowska zd. Parol, córka Pawła i Antoniny z Matwiejczuków małż. Parol. W ponownym przesłuchaniu w dniu 28.04.1952 r. Aleksander Szyprowski złożył podobne wyjaśnienia, por. protokół przesłuchania podejrzanego Aleksandra Szyproskiego z 28.04.1952 r., akta WSR w Lublinie Sr 347/52, k. 9-10, kopia w zbiorach autora.

²² Dekret Rady Ministrów z 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, Dz. U. z 1946 r., Nr 30, poz. 192.

²³ zaświadczenie GKBZpNP IPN w Lublinie z 8.12.1998 r. w posiadaniu autora.

²⁴ Protokół konfrontacji z 28.04.1952 r. akta WSR w Lublinie Sr 347/52, k. 11, kopia w zbiorach autora.

²⁵ Protokół przesłuchania podejrzanego Aleksandra Szyproskiego z 6.05.1952 r., akta WSR w Lublinie Sr 347/52, k. 17, kopia w zbiorach autora.

żołnierzach Wojska Polskiego. W charakterystyce wskazano również, że banda miała na terenie gmin Majdan Górny, Jarczów, Komarów, Tyszowce i Łaszczów swoich współpracowników i meliniarzy, którzy udzielali im kwater, żywności, dostarczali broni oraz służyli wszelkimi informacjami na temat wojska i PPR czym ułatwiali zbrodniczą działalność²⁶.

10 maja 1952 r. ppor. Adolf Kotowski z PUBP²⁷ w Tomaszowie Lubelskim sporządził akt oskarżenia przeciwko Aleksandrowi Szyrowskiemu. Oskarżonemu zarzucono, że w *m-cu* [miesiącu - dop. B.S.] *marcu 1951 r., daty bliżej nie ustalono, we wsi Czartowczyk gmina Tyszowce, pow. Tomaszów Lubelski udzielił pomocy związkowi mającemu na celu zbrodnię, a to zbrojnej bandzie terrorystyczno-rabunkowej pod d-wem [dowództwem] Turzynieckiego Jana ps. „Mogiłka”, w ten sposób, że członków tegoż związku Swatowskiego Tadeusza, Ciszewskiego Ryszarda, Ożoga Bolestaw[a] i Pitulę Bronisław[a] kwaterował w swoich zabudowaniach przez okres doby czasu, dał im wyżywienie. Czynem tym [oskarżony] dopuścił się przestępstwa z art. 14 § 1 dekr.[etu] z dnia 13.VI.1946 r.*

W treści aktu oskarżenia wskazano, że *„na terenie powiatu Tomaszów Lubelski od dłuższego czasu grasowała zbrojna banda pod d-twem [dowództwem] Turzynieckiego Jana ps. „Mogiłka”, członkowie której od czasu swojego istnienia dokonali szeregu morderstw i napadów rabunkowych. Banda powyższa przez swoją zbrodniczą działalność, a to poprzez mordowanie działaczy politycznych, członków partii, funkcj.[onariuszy] MO dążyła do obalenia przemocą ustroju Polski Ludowej i jej naczelnych organów. W ukrywaniu się przed władzami członkom bandy w dużym stopniu pomagały jednostki ludzi wrogo ustosunkowanych do obecnego ustroju Polski Ludowej, którzy przyjmowali tych członków w swoich zabudowaniach, dawali im wyżywienie, informowali o wojsku i milicji w terenie i dostarczali broni. W wyniku długotrwałej akcji przygotowawczej przeprowadzonej przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa i żołnierzy KBW mającej na celu likwidację zbrojnej bandy terrorystyczno-dywersyjnej Turzynieckiego Jana ps. „Mogiłka” ujawniono szereg aktywnych współpracowników tejże bandy. Między innymi w dniu 21 kwietnia 1952 r. przez organa Bezpieczeństwa Publicznego został zatrzymany Szyrowski Aleksander podejrzany o udzielanie pomocy członkom zbrojnej bandy „Mogiłki”. W toku śledztwa ustalono, że na początku marca 1951 r. członkowie „zbrojnej bandy” „Mogiłki” tj. Tadeusz Swatowski, Ryszard Ciszewski ps. Marian, Bolestaw Ożóg i Bronisław Pitula przybyli wieczorową porą na kwaterę do Aleksandra Szyrowskiego, który dał im kolację i przyniósł słomy na nocleg. Słomę rozścielił na podłodze, na której przespali się „bandyci”. Następnego dnia A. Szyrowski, bojąc się, aby ktoś z sąsiadów nie zauważył „bandytów” w jego*

²⁶ Charakterystyka bandy „Burty” i „Mogiłki” podpisana przez ppor. Wolińskiego z PUBP Tomaszów Lub., akta WSR w Lublinie Sr 347/52, k. 18, kopia w zbiorach autora. Ta charakterystyka była dołączana do wszystkich spraw sądowych prowadzonych przeciwko członkom WIN i współpracownikom ww. oddziału.

²⁷ Na znajdującym się w aktach sprawy SR 347/52 akcie oskarżenia brak jest zatwierdzenia przez prokuratora wojskowego, co było wymagane, stosownie do art. 172 § 1 Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego, w sytuacji jego sporządzenia przez prowadzącego śledztwo oficera PUBP.

mieszkanii, kazał im „pójść na strych obory i tam przebywać”. W godzinach popołudniowych oskarżony zaprosił ich do domu na obiad. „Bandyci” spożyli obiad i przebywali w mieszkaniu do wieczora i następnie opuścili zabudowania. W trakcie rozmowy z nimi A. Szyprowski mówił, że jeden z synów jest w wojsku a drugi kształci się na studiach w Lublinie „na księdza”. Zdaniem autora aktu oskarżenia, A. Szyprowski widział dokładnie, że osoby te są członkami bandy zbrojnej, których ścigają władze, jednak jako zdecydowany wróg Polski Ludowej udzielił im pomocy, nie meldując o tym do władz. Wina została udowodniona przyznaniem się A. Szyprowskiego oraz potwierdzona zeznaniami ujętego członka „bandy” Bronisława Pituły.

Jako dowody, do przeprowadzenia w toku procesu, wskazano zeznania świadka Bronisława Pituły, przebywającego w areszcie PUBP w Lublinie oraz charakterystykę bandy.

W czasie kierowania aktu oskarżenia Aleksander Szyprowski przebywał w więzieniu w Zamościu²⁸.

W dniu 21 maja 1952 r. oskarżony został przeniesiony z więzienia w Zamościu do szpitala więziennego w Lublinie, zaś pismem z dnia 22 maja 1952 r. został przekazany z prokuratury do dyspozycji Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie²⁹.

29 maja 1952 r. Mieczysław Szyprowski, syn A. Szyprowskiego, udzielił pełnomocnictwa do obrony swojego ojca Aleksandra Szyprowskiego adwokatowi i obrońcy wojskowemu Ryszardowi Rachwaldowi³⁰.

W dniu 5 czerwca 1952 r. obrońca oskarżonego³¹ złożył wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka Józefa Kisiela, celem potwierdzenia, że oskarżony jest człowiekiem starym i schorowanym³², pozytywnie odnosi się do Rządu,

²⁸ Akt oskarżenia przeciwko Aleksandrowi Szyproowskiemu z 10.05.1952 r., akta WSR w Lublinie Sr 347/52, k. 19-20, kopia w zbiorach autora.

²⁹ Zawiadomienie o przeniesieniu Aleksandra Szyprowskiego z 21.05.1952 r., akta WSR w Lublinie Sr 347/52, k. 21, kopia w zbiorach autora; zaświadczenie GKBZpNP IPN w Lublinie z 8.12.1998 r. w posiadaniu autora; pismo WPR w Lublinie sygn. akt Pr-II-291/52 z 22.05.1952 r., akta WSR w Lublinie Sr 347/52, k. 26, kopia w zbiorach autora.

³⁰ Pełnomocnictwo z 29.05.1952 r., akta WSR w Lublinie Sr 347/52, k. 34, kopia w zbiorach autora.

³¹ Ryszard Rachwald urodził się 26.11.1914 r. w Mińsku Mazowieckim. Państwowe Gimnazjum im. St. Staszica ukończył w 1934 r., a następnie podjął studia prawnicze na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Brał aktywny udział w organizacjach studenckich oraz kongresach młodzieży akademickiej w Helsinkach, Budapeszcie i Bukareszcie. Studia ukończył w 1939 r. Powołany do wojska w 1939 r. został skierowany do Łucka na przeszkolenie w ramach formacji Obrony Narodowej. We wrześniu 1939 r. służył w kompanii wartowniczej w Zdołbunowie. Udało mu się przedostać do Lublina, gdzie odbył aplikację sądową i pracował w komitecie powiatowym Rady Głównej Opiekuńczej. W 1944 r. wyjechał do Krakowa, gdzie wstąpił do Armii Krajowej i odbył przeszkolenie w Leśnej Szkole Podchorążych. Po wyzwoleniu aplikował w kancelarii adwokata Bielskiego, a następnie otworzył własną kancelarię. Do przejścia na emeryturę pracował w Zespole Adwokackim, zajmując się w znacznej mierze sprawami w sądach wojskowych. Zmarł 29.05.1993 r. w Lublinie. <http://wybitni.staszic.eu.org/index.php?id=54&l=R&s=a>.

³² Aleksander Szyprowski ur. 28.07.1894 r. więc w chwili rozprawy sądowej miał 57 lat. Jak stwierdza Maria Szyprowska, jej dziadek Aleksander Szyprowski nie był stary i

wszystkie powinności wobec państwa wykonał oraz, że zamieszkuje na odludziu w pobliżu lasu, co wskazywało, że obawiał się „bandytów”³³.

Rozprawa Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie Sr 347/52 została wyznaczona na sesję wyjazdową w Zamościu na dzień 21 czerwca 1952 r., gdzie polecono Komendzie Wojewódzkiej MO w Lublinie przetransportować oskarżonego. Tym samym pismem polecono protokolarnie przekazać oskarżonemu odpis aktu oskarżenia³⁴.

W dniu 21 czerwca 1952 r. w Zamościu odbyła się rozprawa sądowa. Przewodniczącym sądu był por. Władysław Marszałek zaś ławnikami kpr. Eugeniusz Klus i kpr. Marian Karolewski. Oskarżał prokurator por. Henryk Kugacz³⁵.

Oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w marcu 1951 r. ok. 9.00 wieczorem przyszło do niego 4 ludzi z bronią. Wśród nich znał z widzenia Tadeusza Swatowskiego ale nie wiedział, że ten się ukrywał. Nie wiedział również, że jest to „banda”. Zjedli u niego chleb leżący na stole oraz wypili mleko, które podała im żona oskarżonego. Następnego dnia zjedli śniadanie, a oskarżony poszedł do kościoła. Gdy wrócił byli jeszcze w mieszkaniu. Odeszli tego dnia wieczorem. Nie pytali oskarżonego o wojsko. Oskarżony nie meldował o nich do władz bo bał się śmierci. T. Swatowski powiedział mu, że zginie w przypadku zameldowania komukolwiek o ich pobycie. W domu był sam³⁶ a do posterunku MO odległość wynosiła 7 km³⁷. Nadto na pytanie obrońcy wyjaśnił, że obecnie leży w szpitalu więziennym chory na płuca i żołądek³⁸. Przesłuchiwany świadek Bronisław Pituła złożył zeznania zbieżne z tymi składanymi w czasie śledztwa. Dodał jednocześnie, że oskarżony wiedział, że są oni „bandytami”. Świadek nie pamiętał czy pytali oskarżonego o wojsko czy milicję³⁹.

schorowany lecz pamięta go jako zdrowego, „żyłastego” mężczyznę, spracowanego na roli - rozmowa autora z Marią Szyrowską w dniu 23.06.2011 r. Wydaje się więc, że była to próba ratowania oskarżonego podjęta przez obrońcę.

³³ Wniosek adw. R. Rachwałd z 5.06.1952 r., akta WSR w Lublinie Sr 347/52, k. 21, kopia w zbiorach autora. Z wniosku obrońcy wynika, że był on obrońcą wojskowym. Z dokumentów rozprawy wynika, że wniosek obrońcy nie został uwzględniony bowiem nie przesłuchiwano świadka J. Kisiel.

³⁴ Pismo WSR w Lublinie z 12.06.1952 r. do KWMO, akta WSR w Lublinie Sr 347/52, k. 32, kopia w zbiorach autora.

³⁵ Protokół rozprawy głównej WSR w Lublinie sygn. akt SR 347/52 z 21.06.1952 r., akta WSR w Lublinie Sr 347/52, k. 38-40, kopia w zbiorach autora.

³⁶ Z dokumentów jednoznacznie wynika, że oprócz oskarżonego w domu była żona Marianna.

³⁷ Emilia Wilczak zd. Szyrowska wskazała, że w oddalonym od zabudowań A. Szyrowskiego o ok. 5 km. Wozuczynie znajdował się w tym czasie jakiś posterunek MO, rozmowa autora z Emilią Wilczak w dniu 23.06.2011 r.

³⁸ W toku postępowania nie odczytywano wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku śledztwa.

³⁹ W czasie zeznań przed sądem świadek B. Pituła wskazał, użył sformułowania, że „otrzymali pożywienie” nie precyzując bliższych szczegółów. Zeznań świadka złożonych w toku śledztwa nie odczytywano.

Wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka złożonych w toku śledztwa nie odczytywano.⁴⁰

Do akt sprawy załączono również przekazane przez obrońcę zaświadczenie sołtysa i Gminnej Rady Narodowej, że oskarżony wywiązywał się z obowiązków względem Państwa.

W głosach stron oskarżyciel wnosił o zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu z art. 14 § 1 na art. 18 § 1 dekretu z 13 czerwca 1946 r. i wymierzenie kary 2 lat więzienia. Obrońca wnosił o wymierzenie najłagodniejszej kary w zawieszeniu, zaś oskarżony o uniewinnienie.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 1952 r. sąd uznał oskarżonego za winnego tego, że w *marcu 1951 r. we wsi Czartowczyk, gm. Tyszowce, pow. Tomaszów Lubelski mając wiarygodną wiadomość, że w jego mieszkaniu przebywają członkowie zbrodniczego związku nie zawiadomił o tym natychmiast władz powołanych do ścigania przestępstw*, czym popełnił występki z art. 18 § 1⁴¹ w zw. z art. 14 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. i za to skazał go na 2 lata więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat. Jednocześnie sąd uchylił stosowany środek zapobiegawczy.

W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał, że przyjął za udowodnione iż Tadeusz Swatowski, znany oskarżonemu jako mieszkaniec pobliskiej wsi, przyszedł nocą do oskarżonego z trzema innymi osobami wskazując, że będą u niego kwaterowali. Nadto kazał podać im kolację, co oskarżony uczynił. Po kolacji oskarżony z jednym z nich przyniósł słomę, na której „bandyci” położyli się spać. Na drugi dzień oskarżony poszedł do kościoła, zaś „bandyci” wyszli na strych i tam przebywali do wieczora. Wieczorem zjedli kolację i odeszli w nieznanym kierunku. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, że pomocy udzielił im pod przymusem. Jednakże w takim wypadku powinien był on zawiadomić o ich pobycie władze, czego nie uczynił mając po temu szereg możliwości. Uzasadniając wymiar kary sąd doszedł do przekonania, że oskarżony przypadkowo⁴² wszedł na drogę przestępstwa, a z uwagi na charakter sprawcy, jego podeszły wiek, a także gruźlicę płuc i chorobę żołądka wystarczające jest wymierzenie kary z warunkowym jej zawieszeniem.

Z materiałów sprawy nie wynika, czy sąd podjął jakiegokolwiek działania, poza wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadka B. Pituły, w celu ustalenia rzeczywistego przebiegu wizyty członków oddziału WiN u oskarżonego.

⁴⁰ Taką możliwość dawał sądowi art. 222 § 1 i 2 Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego (dekret Rady Ministrów z 23.06.1945 r.). Widocznie sąd doszedł do wniosku, że między zeznaniami złożonymi w śledztwie a na rozprawie nie było różnic. Jednakże analiza zeznań i wyjaśnień w śledztwie i na rozprawie wskazuje na „inność” zeznań co do pewnych okoliczności

⁴¹ Art. 18 § 1. Kto, otrzymawszy wiarygodną wiadomość o przestępstwie, określonym w art. 1, 3, 4, 7, 13 lub 14 niniejszego dekretu albo w art. 85-88 kodeksu karnego Wojska Polskiego, nie zawiadomi natychmiast o tym władzy, powołanej do ścigania przestępstw, podlega karze więzienia do lat 5.

⁴² Emilia Wilczak w rozmowie z autorem wskazała, że jej ojciec Aleksander Szyprowski, po „wyzwoleniu” terenów Lubelszczyzny, wielokrotnie udzielał w swoich zabudowaniach schronienia ukrywającym się partyzantom, rozmowa autora z Emilią Wilczak w dniu 23.06.2011 r.

W zeznaniach świadka B. Pituły złożonych w toku śledztwa jak i na rozprawie brak jest jakiegokolwiek informacji na temat tego, czy oskarżony wychodził do kościoła następnego dnia. Jednocześnie wskazał on, że to oskarżony zawołał ich na obiad. Tej rozbieżności nie wyjaśnił w ogóle sąd orzekający, poprzestając na wyjaśnieniach podejrzanego. Nadto w mieszkaniu, w czasie pobytu partyzantów, przebywała żona oskarżonego Marianna Szyprowska, która nie została przesłuchana na okoliczności zdarzenia, a z materiałów sprawy wynika, że przygotowywała partyzantom obiad. Świadek B. Pituła wskazywał, że oskarżony mówił im o nauce i pobycie w wojsku swoich synów. Oskarżony ani w toku śledztwa ani w czasie rozprawy nie był o tą okoliczność pytany. Wydaje się, że człowiek działający pod przymusem nie przekazuje „bandytom” takich danych. Świadek B. Pituła nie był również pytany o to czy ktokolwiek z odwiedzających groził oskarżonemu śmiercią⁴³. Fakt ujęcia w protokole rozprawy informacji B. Pituły, iż *oskarżony wiedział, że są bandytami* nie wyjaśnia sprawy ewentualnego zagrożenia oskarżonemu, bowiem w tamtym czasie członków organizacji niepodległościowych władze komunistyczne nazywały „bandytami”, jednakże ludność wiedziała, że osoby te walczą z komunizmem i nie uznawała ich za bandytów. Poza tym w swoich wyjaśnieniach oskarżony jest niekonsekwentny wskazując z jednej strony, że był w mieszkaniu sam, a z drugiej, że była w nim żona. Jeżeli przyjmiemy, że rzekome wyjście oskarżonego do kościoła⁴⁴ rzeczywiście miało miejsce to nielogiczne wydaje się przyjęcie tezy, że działał pod przymusem. W takim bowiem wypadku by go nie wypuszczono poza obręb zabudowań. Członkowie oddziału WiN musieli więc czuć się bezpiecznie w zabudowaniach oskarżonego, skoro pozwolili na wyjście gospodarza do kościoła i jego nieobecność w domu przez kilka godzin. Ewentualne

⁴³ Syn Aleksandra Szyprowskiego, Mieczysław Szyprowski, był na rozprawie sądowej przeciwko A. Szyprowskiemu w Zamościu i, jak powiedział w rozmowie z autorem, „starał się ukryć”, aby B. Pituła go nie rozpoznał (rozmowa autora z Mieczysławem Szyprowskim w listopadzie 1998 r.). To, że Mieczysław Szyprowski był na procesie A. Szyprowskiego potwierdziła Emilia Wilczak (rozmowa autora z Emilią Wilczak w dniu 23.06.2011 r.). Z powyższego wynika, że nie tylko T. Swatowski był znany A. Szyprowskiemu, ale również B. Pituła mógł być znany A. Szyprowskiemu przed zdarzeniem. W takim wypadku obydwaj konfrontowani tj. A. Szyprowski i B. Pituła zataili ten fakt. Jednocześnie B. Pituła mógł wskazać na znajomość oskarżonego jedynie z T. Swatowskim wiedząc, że T. Swatowski nie żyje (zginął 21 czerwca 1951 r.) a więc nie można tego faktu zweryfikować. W czasach stalinowskich - zastraszania ludzi przez władzę - było rzeczą nagminną, że w Czartowczyku wieczorami wpuszczano do domów jedynie osoby znane (rozmowa autora z Marią Szyprowską z 23.06.2011 r.).

⁴⁴ Najbliższy kościół, do którego chodził A. Szyprowski, był w Woźuczynie, odległym od zabudowań A. Szyprowskiego o 6-7 km. Najbliższy posterunek MO, jak wskazała E. Wilczak był również w Woźuczynie. Aleksander Szyprowski każdej niedzieli wychodził do kościoła ok. 7³⁰ rano, a wracał do domu ok. 12⁰⁰. Jego żona Marianna nie chodziła do kościoła o tej samej porze dnia. Z reguły chodziła na msze późniejsze. Nadto osoby przechowywane przez A. Szyprowskiego czuły się bezpiecznie i nie musiały zastraszać gospodarza - rozmowy autora z Marią Szyprowską i Emilią Wilczak w dniu 23.06.2011 r. W świetle powyższego logiczne wydaje się, że A. Szyprowski idąc na mszę do kościoła miał wszelkie możliwości zawiadomienia posterunku MO w Woźuczynie o pobycie partyzantów w jego zabudowaniach, gdyby uznawał ich pobyt u siebie za niepożądany.

przesłuchanie Marianny Szyrowskiej mogłoby wyjaśnić nie tylko kwestię rzekomego wyjścia oskarżonego do kościoła, ale również kwestie: kto dawał im obiad oraz rozmów prowadzonych z partyzantami i w czym miał się objawić przymus w stosunku do A. Szyrowskiego. W kontekście powyższych niedociągnięć w wyjaśnieniu okoliczności faktycznych, niezrozumiała wydaje się również propozycja zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu z *pomocy związkowi przestępczemu* tj. art. 14 § 1 dekretu na art. 18 § 1 dekretu czyli „wiedział nie powiedział”, bowiem analiza okoliczności nie daje podstaw do przyjęcia, że oskarżony działał pod przymusem. Wydaje się, że zarówno sąd jak i prokurator nie byli zbyt wnikliwi i nie dążyli do całkowitego wyjaśnienia okoliczności sprawy. Wydany w sprawie wyrok wydaje się również zbyt łagodny w porównaniu z innymi wyrokami wydanymi w podobnych sprawach dot. podziemia zbrojnego⁴⁵.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Lublinie z 7 października 1999 r. sygn. akt IV 1 Ko 3/99 wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie z 21 czerwca 1952 r. sygn. akt Sr 347/52 skazujący Aleksandra Szyrowskiego uznano za nieważny uznając, że chociaż nie należał do organizacji niepodległościowych ale świadomie i dobrowolnie udzielał pomocy członkom organizacji pod dowództwem Jana Turzynieckiego ps. Mogiłka, która dążyła do obalenia przemocą ustroju Polski Ludowej⁴⁶.

⁴⁵ W toku rozmów z Mieczysławem Szyrowskim i Marią Szyrowską, uzyskałem informację, że w celu „załatwienia sprawy” oskarżonego A. Szyrowskiego Mieczysław Szyrowski miał, w tym czasie gdy A. Szyrowski przebywał w areszcie, jeździć do Lublina, aby dotrzeć do wysoko usytuowanych znajomości i poprzez nie przekazać prokuratorowi czy sędziemu korzyść majątkową, co miało doprowadzić do niskiego wyroku. Nie ustaliłem jednak w jakiej wysokości i któremu z prokuratorów czy sędziów miała być wręczona powyższa korzyść, chociaż z oświadczenia Mieczysława Szyrowskiego wynikało, że taka korzyść została wręczona, rozmowa autora z Mieczysławem Szyrowskim w listopadzie 1998 r. i Marią Szyrowską w dniu 23.06.2011 r.

⁴⁶ Kopia postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 7.10.1999 r. sygn. akt IV 1 Ko 3/99 w posiadaniu autora.